

**Sygn. akt: I C 1135/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. i D. K.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w G.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego konsolidacyjnego (...) nr (...) sporządzona 4 lutego 2004 r. pomiędzy powodami, a (...) Bank S.A. w G. – poprzednikiem prawnym pozwanego jest wraz z aneksami z: 29.07.2005 i 4.07.2008 r. nieważna,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w G. na rzecz powodów: J. K. i D. K. kwotę 126.252,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 3 listopada 2021 r. do dnia zapłaty

III. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w G. na rzecz powodów: J. K. i D. K. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu  
– z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt I C 1135/21**

## UZASADNIENIE

Powodowie J. K. i D. K. wnieśli przeciwko Bankowi (...) S.A. w G. o:

I. ustalenie, że: umowa kredytu hipotecznego konsolidacyjnego (...) nr (...) zawarta w dniu 4 lutego 2004 r. pomiędzy powodami, a (...) Bank (...) S.A – obecnie Bank (...) S.A. w G., aneks nr (...) z dnia 29.07.2005 r. oraz aneks z dnia 04.07.2008 r. do ww. umowy kredytu są nieważne,

II. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 126.252,44 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie:

III. o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 126.252,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie:

IV. o ustalenie, że postanowienia umowne zamieszczone w § 1 ust. 1, § 7 ust. 1 i 2, § 10 ust. 8, § 16 ww. umowy oraz aneksu z dnia 04.07.2008 r. stanowią niedozwolone postanowienia umowne,

V. o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie:

VI. o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że umowa została zawarta według standardowego wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego, a jej poszczególne postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione między stronami. Kwota kredytu została wypłacona w PLN i w tej walucie powodowie spłacali raty.

W trakcie trwania umowy kursy kupna i sprzedaży (...) ustalał pozwany. W ich ocenie postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 7 ust. 1 i 2, § 10 ust. 8, § 16 umowy nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, są niejednoznaczne, kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy,

w konsekwencji stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmy waloryzacji nie są transparentne, przejrzyste i są trudne do zrozumienia, a przez możliwość dowolnego kształtowania przez bank kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść kredytobiorców i w sposób oczywisty godzą

w dobre obyczaje. Ponadto umowa jest sprzeczna z przepisem art. 69 ust. 1 prawa bankowego oraz art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. z uwagi na niewłaściwe zastosowanie w umowie mechanizmu waloryzacji. Wobec powyższego nie jest możliwe utrzymanie umowy po wyeliminowaniu ww. postanowień. Nieważność umowy ze skutkiem ex tunc powoduje, że świadczenie uiszczone przez powodów tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych

a także opłat dodatkowych i prowizji było świadczeniem nienależnym, w związku

z czym domagają się ich zwrotu, wskazując że na dzień 12.02.2021 r. zapłacili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 126.252,44 zł. To żądanie pieniężne jest zarazem pierwszym żądaniem ewentualnym, zgłoszonym na wypadek uznania, że nie ma podstaw do orzekania wyrokiem o nieważności umowy. Pozostałe żądania ewentualne zostały zgłoszone na wypadek uznania, że umowa jest ważna, a tylko jej postanowienia odnoszące się do waluty obcej są wobec powodów bezskuteczne. Kwota 20.000 zł została wskazana szacunkowo, nie dokładnie, jako nadpłata powodów wynikająca z bezskuteczności postanowień umowy.

Odpowiadając na pozew, pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa. Zaprzeczył twierdzeniom powodów, kwestionując powództwo co do zasady jak i co do wysokości. Wskazał, że umowa kredytowa nie zawiera postanowień niedozwolonych,

a roszczenie strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom pozwu, nie zostały również spełnione przesłanki uzasadniające uznanie umowy za nieważną. Pozwany zaprzeczył w szczególności, by:

- postanowienia umowy kredytu dotyczące denominowania kwoty kredytu w walucie (...) nie były indywidualnie uzgadniane między stronami,

- powód był zapewniany o bezpieczeństwie umowy, niewielkim ryzyku związanym z możliwością zmiany kursy (...), braku powodów do obaw w przypadku zmiany kursu waluty,

- pozwany zapewniał, że waluta (...) jest walutą bardzo stabilną
- powodowi nie wyjaśniono sposobu ustalania kursów (...), procesu denominowania, czym jest spread walutowy, jak Bank tworzy tabele kursowe,
- powodowie nie zostali poinformowani w jaki sposób wysokość rat oraz salda kapitału będą kształtować się w przypadku silnej deprecjacji PLN do (...);
- pozwany nie przedstawił powodowi symulacji długookresowej zmiany warunków spłaty w warunkach wzrostu kursu (...) do PLN;
- pozwany pominął najistotniejsze kwestie dotyczące kredytu denominowanego w (...) i wprowadził powoda w błąd co do produktu;
- ryzyka związane z umową kredytu zostały omówione jedynie na marginesie;
- w trakcie rozmowy z powodem zostały przedstawione jedynie profity, które powod miał osiągnąć zawierając umowę kredytu z pozwanym;

Jednocześnie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń oraz zarzucił powodowi brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Wskazał, że powodowie nie mogą żądać zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 k.c. ponieważ mieli świadomość braku podstawy prawnej, natomiast bank nie jest w jakimkolwiek stopniu wzbogacony kosztem powodów, gdyż do udzielenia im kredytu w (...) musiał zaciągnąć własne zobowiązanie w (...).

### ***Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia***

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym (...) Banku (...) S.A. w W..

Dnia 28 stycznia 2004 r. powodowie zawnieśli w (...) Banku (...) S.A. o kredyt na refinansowanie kredytu mieszkaniowego, kredytu konsumpcyjnego i dowolny cel w łącznej kwocie 70.000 zł. We wniosku zaznaczyli, że wnioskuje o kredyt udzielany w (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 106-107)

W dniu 6 lutego 2004 r. powodowie zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego konsolidacyjnego (...) nr (...), (sporządzoną dnia 4 lutego 2004 r.), w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

**(§ 1)** Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 23.340,34 CHF, na warunkach określonych w umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania Kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji i innych należności wynikających z Umowy (ust. 1).

Kredyt przeznaczony jest na spłatę zobowiązań Kredytobiorcy wynikających z tytułu zawartych przez niego następujących umów: kredytu mieszkaniowego Własny K. nr 203- (...) z dnia 09.05.2003 r., kredytu gotówkowego dla posiadaczy (...) nr (...) - (...) z dnia 03.12.2003r. oraz na cele konsumpcyjne Kredytobiorcy w wysokości 800,24 CHF (ust. 2).

Spłata Kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 240 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w § 10. Wysokość pierwszej Raty wynosi 163.20 CHF (ust. 5).

**(§ 2)** Oprocentowanie Kredytu na dzień sporządzenia Urnowy wynosi 4,750 % w skali roku i stanowi sumę marży Banku w wysokości 4,46 punktu procentowego oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 (ust. 1).

Do czasu przedstawienia przez Kredytobiorcę w Banku odpisu z Księgi Wieczystej (...) zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banko na pierwszym miejscu oraz prawa Kredytobiorcy do (...) i brak niezaakceptowanych przez bank obciążeń, oprocentowanie Kredytu będzie podwyższone o 0,95 punktu procentowego (ust. 2).

**(§ 6)** Całkowity koszt kredytu wynosi 13.919,28 CHF, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 5,2931 % (ust. 2).

**(§ 8)** Oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata Kredytu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 (ust. 1).

Indeks L3 ulega zmianie zgodnie z następującymi zasadami:

a) Indeks L3 dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako arytmetyczną średnią stawek LIBOR 3m (dla lokat międzybankowych trzymiesięcznych), obowiązujących w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca zamykającego kwartał poprzedzający, ostatni kwartał kalendarzowy do 25 dnia miesiąca kończącego kwartał poprzedni.

b) Indeks L3 ulega zmianie w okresach kwartalnych, w przypadku, gdy bieżąca wartość indeksu jest różna od obowiązującej poprzednio n przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązuje od I dnia kalendarzowego kwartału.

c) Indeks L3 ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeśli średnia arytmetyczna stawek (...) 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę, jest różna od obowiązującej stawki indeksu L3 o przynajmniej 0,5 punktu procentowego.

d) W przypadkach określonych w pkt. b) i c) powyżej Indeks L3 przyjmuje wartość obliczoną jako średnia arytmetyczna stawek UROK 3m dla ww. okresów.

e) W kwartałach, w których nastąpiła zmiana indeksu L3 w okresach krótszych niż kwartalne, sprawdzenie czy występuje konieczność zmiany Indeksu na koniec kwartału kalendarzowego odbywa się poprzez porównanie średniej arytmetycznej stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego ostatnią zmianę do 25 dnia miesiąca kończącego kwartał kalendarzowy.

f) W przypadku, gdy 26 dzień miesiąca jest dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3m obliczana jest od najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu. W przypadku, gdy 25 dzień miesiąca jest dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3m obliczana jest do najbliższego dnia roboczego, poprzedzającego ten dzień.

g) Indeks L3 obliczany jest do dwóch miejsc po przecinku (ust. 2).

Odsetki naliczane są dziennie, od pozostałej do spłaty kwoty wykorzystanego Kredytu, według aktualnej stopy procentowej, począwszy od dnia wypłaty Kredytu w całości lub w części do dnia poprzedzającego jego całkowitą spłatę włącznie. Odsetki płatne są miesięcznie, z dołu, w terminie określonym w § 10 ust. 1. (ust. 3 i 4).

**(§ 7)** Z zastrzeżeniem postanowień § 17 ust. 2, wypłata Kredytu nastąpi w złotych polskich, po spełnieniu warunków określonych w § 4, jednorazowo w terminie 5 dni roboczych od dnia otrzymania przez Bank wniosku o wypłatę, sporządzonego prawidłowo przez Kredytobiorcę na formularzu, którego wzór stanowi Załącznik B („Wniosek o Wypłatę”) z tym jednak zastrzeżeniem, że jeżeli Umowa zostanie zawarta poza lokalem (...) Banku, wypłata nastąpi nie wcześniej niż po upływie 10 dni od dnia jej zawarcia (ust. 1).

Do wyliczenia wypłaconej kwoty stosowany będzie kurs kupna waluty Kredytu podany w Tabeli kursów kupno/sprzedaży GE Banku (...), ogłoszony przez Bank w dniu dokonania wypłaty przez Bank (ust. 2).

Wypłata wskazanej we Wniosku o Wypłatę kwoty nie wyższej niż Kredyt będzie dokonana przelewem na wskazane w tym wniosku rachunki bankowe prowadzone

w banku krajowym lub winny sposób wskazany w Umowie i zaakceptowany przez Bank. Dzień dokonania przelewu kwoty Kredytu będzie uważany za dzień wypłaty Kredytu. Za prawidłowe wskazanie we Wniosku o Wypłatę rachunków, na które zostanie przelana kwota Kredytu odpowiedzialność ponosi wyłącznie Kredytobiorca (ust. 3).

**(§ 10)** Spłata Kredytu wraz z odsetkami, dokonywana będzie nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Jeżeli Termin Płatności ustalony według powyższych zasad przypada na dzień, którego nie ma w danym miesiącu, to „termin Płatności za ten miesiąc następuje w ostatnim dniu kalendarzowym danego miesiąca, Jeżeli Termin Płatności jest dniem wolnym od pracy, płatność nastąpi w najbliższym dniu roboczym następującym po tym dniu (ust. 1).

Spłata Kredytu będzie dokonywana w ratach obejmujących łącznie część spłacanego Kredytu oraz naliczone i należne stosownie do § 2 odsetki. Raty płatne będą przez Kredytobiorcę, w złotych polskich, miesięcznie, i zachowaniem postanowień ust. 1. (ust. 2).

Niezwłocznie po wypłacie Kredytu, Bank prześle Kredytobiorcy na wskazany przez niego adres korespondencyjny, oraz, jeśli było ustanowione poręczenie, także poręczycielom harmonogram spłat Kredytu harmonogram spłat będzie stanowił integralną część Umowy. Nie dostarczenie harmonogramu nie zwalnia Kredytobiorcy z obowiązku zapłaty Raty (ust. 3).

Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty Kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A., ogłoszonego przez Bank w dniu wpływu środków do Banku (ust. 8).

**(§ 16)** Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów oraz P. stosowane są odpowiednio, kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. walut zawartych w ofercie Banku (ust. 1).

Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (ust. 2).

Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (ust. 3).

Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym, poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. przez Bank oraz marże kupna/sprzedaży wyliczone na bazie danych z ostatniego roboczego dnia miesiąca poprzedzającego ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży przez GE Bank (...) (ust. 4).

Marże kupna/sprzedaży ustalane są raz na miesiąc. Wyliczenie ww. marż polega na obliczeniu różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danych walut ogłoszonymi w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Ww. banki to: (...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A, (...) Bank S.A. i (...) S.A. (ust. 5).

W przypadku, gdyby którykolwiek z ww. banków zaprzestał ogłaszania kursów kupna/sprzedaży walut, (...) Banku (...) SA podejmie decyzję

o dołączeniu do listy banków referencyjnych innego banku. Zmiana w tym zakresie nie będzie wymagała pisemnego aneksu do Umowy (ust. 6).

Marże kupna i sprzedaży (...) Banku (...) S.A. ustalane są z dokładnością do czwartego miejsca po przecinku (ust. 7).

Kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. będą podawane codziennie poprzez wywieszenie ich w siedzibie Banku oraz publikację na stronie internetowej (...) Banku (...) S.A. ( (...)) (ust. 8).

**(§ 3)** Prawnym zabezpieczeniem spłaty Kredytu z uwzględnieniem postanowień § 12 jest:

a) Hipoteka kaucyjna w walucie kredytu do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1. wpisana w Księdze Wieczystej prowadzonej dla (...),

b) weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową do tego weksla,

c) cesja na rzecz Banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia (...) (ust. 2).

(dowód: umowa kredytu hipotecznego k. 18-21)

Kredyt został wypłacony dnia 12 lutego 2004 r. w wysokości 4.441,06 CHF, co po kursie 3, (...) stanowiło 13.400,01 zł, oraz w wysokości 18.891,06 CHF, co po kursie 3, (...) stanowiło 57.000 zł

(dowód: zestawienie k. 26)

Dnia 29 lipca 2005 r. sporządzono aneks nr (...), w którym strony ustaliły, że dotychczasowa treść § 2. ust. 1 zostaje zastąpiona przez zapis następujący:

„Oprocentowanie Kredytu na dzień wejścia w życie Aneksu Nr (...) wynosi 4,38% w skali roku, z zastrzeżeniem, iż do dnia wejścia w życie niniejszego Aneksu może ulec zmianie, i stanowi sumę marży Banku w wysokości 3,65 punktu procentowego oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8.”

(dowód: aneks nr (...) k. 22)

Dnia 7 lipca 2008 r. strony zawarły aneks datowany na 04.07.2008 r., w którym ustalono, że na wniosek kredytobiorcy kwota przyznanego kredytu została podwyższona o kwotę w wysokości 17.313,88 CHF. Kwota, o którą kredyt został podwyższony przeznaczono jest na cele konsumpcyjne kredytobiorcy. Ponadto

w aneksie wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy Kredytu wynosi 12.465,52 CHF (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego),

a rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 6.607%. Kwota, o którą kredyt został podwyższony, została wypłacona 10 lipca 2008 r. i po kursie 1, (...) stanowiła 34.023,51 zł. (dowód: aneks z 04.07.2008 r. k. 23, zestawienie k. 27)

Środki pochodzące z kredytu powodowie przeznaczali na spłatę wcześniej zaciągniętego złotowego kredytu w (...) – przeznaczonego na zakup mieszkania. W kredytowanej nieruchomości powodowie mieszkają do dziś. Nieruchomość nigdy nie miała związku z żadną działalnością gospodarczą. Powodowie nie negocjowali umowy, otrzymali ją gotową od podpisu. Kredyt wypłacono im w PLN i w tej też walucie powodowie go spłacają. O możliwości zaciągnięcia spornego kredytu powodowie dowiedzieli się od pracownika banku, który przyszedł na zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej.

(dowód: zeznania powodów k. 259v-260)

W okresie od 12.03.2004 r. do 12.02.2021 r. powodowie uiścili na rzecz banku tytułem spłaty rat dokonywanych w PLN kwotę 126.252,44 zł.

(dowód: zestawienie spłat k. 26-31).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej. Świadek M. A. nie pamięta zarówno powodów, jak i okoliczności podpisania tej konkretnej umowy. Jej zeznania, (k. 243-244), ograniczyły się do ogólnych kwestii związanych z funkcjonowaniem kredytów oraz ogólnych procedur ich udzielania przez pozwanego bank, dlatego ostatecznie nie były istotne dla rozstrzygnięcia. Sąd pominął dowód z zeznań świadka J. Z., gdyż świadek ten dwukrotnie (k. 229 i 247) nie podjął korespondencji z sądem,

a zobowiązany pod rygorem pominięcia dowodu pełnomocnik pozwanego nie wskazał właściwego adresu świadka. Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioszek dowodowy stron dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy) i związanego

z nim pieniężnego żądania zwrotu sum wpłaconych bankowi. Sumy wypłacone

i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Nadto wysokość żądania pozwu nie została skutecznie zakwestionowana. Zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwany nie zakwestionował matematycznej poprawności obliczeń powodów zgłoszonych

w roszczeniu o zapłatę. Zawarte w odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej oraz, że kwestionuje roszczenie również co do wysokości nie było wystarczająco skonkretyzowane. W szczególności bank nie zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną, a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będące podstawą niniejszego powództwa. Na tle sprawy niniejszej, to bank jest stroną silniejszą

w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem, nawet hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wyliczeń powoda, to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Podobnie jest z wnioskiem powodów o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów zgodnie z pkt 5 pozwu. Z przyczyn wskazanych w dalszej części uzasadnienia bez znaczenia są okoliczności na które ten dowód miałby zostać przeprowadzony (ustalenie aktualnego stanu zadłużenia powódki i dokonanej nadpłaty), skoro umowa została oceniona jako nieważna.

We wstępie jednak należy zaznaczyć, że sporna w tej sprawie umowa kredytu została zawarta dnia 6 lutego 2004 r. tj. przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Na mocy art. 68 i 69 Układu Europejskiego z dnia 16 grudnia 1991 r. ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, Polska zobowiązała się do zbliżenia istniejącego i przyszłego ustawodawstwa krajowego do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie między innymi w zakresie ochronę konsumenta. W dniu 2 marca 2000 roku weszła w życie ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, na mocy której do kodeksu cywilnego wprowadzone zostały przepisy art. 385<sup>1</sup>–385<sup>3</sup> k.c., stanowiące implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze zm.). Powyższe oznacza, że jeszcze przed przystąpieniem Polski do UE (ale po 2 marca 2000 r.), konsumentom przysługiwała pełna ochrona przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zatem rozważania prezentowane w dalszej części uzasadnienia, opierające się na orzeczeniach (...) w zakresie ochrony konsumenta przed nieuczciwymi postanowieniami w umowach pozostają aktualne również w niniejszej sprawie.

Na uwzględnienie zasługiwały żądania główne powodów – ustalenie i zapłata - dotyczące nieważności umowy, co sprawiło, że nie było potrzeby odnosić się do żądań ewentualnych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej.

W sprawie jest bezsporne i oczywiste, że kredyt został uruchomiony (wyplacony) w złotych i że w tej walucie nieprzerwanie kredyt był spłacany. Nie można przyjąć, że wypłata kredytu miała nastąpić w (...). Przeczą temu zeznania powodów, ale przede wszystkim wyraźna treść § 7 ust. 1 umowy, a także jej cel – jakim była spłata zobowiązań finansowych zaciągniętych w złotówkach na zakup nieruchomości mieszkalnej. Bank przywiązuje nadmiernie i bezzasadnie wagę do dokumentu sporządzonego nie w dacie zawarcia umowy, lecz na etapie jej wykonywania – dyspozycji wypłaty kredytu. Treść tej dyspozycji nie wchodzi w zakres umowy, lecz w ramy wykonania umowy. Wpisanie tam (...) miało tylko takie znaczenie, że miało to wyczerpać kredyt, a niewiadomym było, jaka kwota w PLN ten kredyt wyczerpie. Nie miało to nic wspólnego z wolą powodów zmierzającą do uzyskania kredytu w tej walucie ani z wolą banku zmierzającą do takiej wypłaty. Nie było tu żadnych następczych indywidualnych uzgodnień.

Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy, a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym i możliwością naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje



dopełnienie procesu uzgodnienia, jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu i remontu lokalu mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową ze sprzedawcą. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno pośądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>1</sup> k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnień wyroków Sądu Apelacyjnego w (...) z: 9 września 2019 r. (I ACa 448/19) oraz 11 września 2020 r. (I ACa 225/20).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocą późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (nieodzwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci, dlatego w dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i poszczególnych rat z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są nieodzwonnymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając

uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażąco naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie postawili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: § 1 ust. 1, § 7 ust. 1 i 2 § 10 ust. 8 i § 16 umowy. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymują i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdadnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań powodów Sąd ustalił, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że powodowie dokonali wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zdecydował o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli walut Banku.

Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu.

W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących, by powodowie mieli tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań zawnioskowanego świadka nie sposób także byłoby dojść do odmiennych wniosków. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że świadek nie pamięta powodów ani zawierania spornej umowy kredytu a jego zeznania sprowadzały się do opisanie procedury obowiązującej w banku. Samo zaś teoretyczne przedstawienie uzgodnionych wewnętrznie wymagań i procedur nie jest jednoznaczne z ich zachowaniem względem strony powodowej. Świadek nie mógł też przedstawić okoliczności istotnych dla Sądu, a mianowicie, zakresu udzielonych stronie powodowej informacji na etapie przedkontraktowym, albowiem, jak już zostało zaznaczone, nie pamięta okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy.

Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w

sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie została zawarta.

Jednak powołać się należy na fakt związania sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (porównaj w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się z reguły utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez niego spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna - art. 58 k.c.).

Zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu. Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powoda zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami

i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego

z 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondycji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Suma rat kapitałowo-odsetkowych spłaconych przez powodów wynika z zestawienia (k. 26-31) pochodzącego od banku, zatem okoliczność ta nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Roszczeniom pieniężnym powodów pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondycji, Sąd stwierdza więc, że kwota ta była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczeniom w sytuacji nieważności umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczeniom na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i aneksów) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Nienależne świadczenie zasądzono w punkcie II wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.), zgodnie z żądaniem pozwu, w ten sposób, że Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę: 126.252,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 3 listopada 2021 r. (tj. od dnia wniesienia powództwa) do dnia zapłaty. Wskazać należy, że po stronie powodów nie zachodzi przypadek solidarności przewidziany w art. 367 k.c. Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika z ustawy lub czynności prawnej. Z przepisów o nienależnym świadczeniu nie wynika zaś solidarność wierzycieli.

Podkreślić należy, że zarzut przedawnienia, skierowany przeciwko wszystkim żądaniom powodów, nie mógł być zasadny w odniesieniu do żądań dotyczących ustalenia, ponieważ roszczenia takie nie ulegają przedawnieniu. Co do żądań pieniężnych zarzut ten również nie był zasadny. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprowadzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych

w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia

w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono z tych samych przyczyn, dla których zasądono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo o ustalenie nieważności umowy o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku. Nieważność umowy jest równoznaczna z pojęciem nieistnienia stosunku prawnego (oba te pojęcia można traktować w żądaniu pozwu i w wyroku zamiennie). Wbrew argumentacji pozwanego, powodowie posiadają interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia

o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat, a powodowie mogą się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Powodowie oczywiście mają interes prawny w ustaleniu nieważności, wyrażający się obawą o respektowanie przez pozwanego samej sentencji wyroku jedynie zasądzającej zwrot uiszczonych świadczeń, a także potrzebą rozwiania wątpliwości co do przyszłych spłat i co do zabezpieczeń kredytu.

Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powoda jedyny środek ochrony praw powoda.

W świetle powyższych rozważań nieistotne są wszelkie okoliczności wskazane przez pozwanego przy wniosku o zasięgnięcie opinii biegłego, stąd pominięcie tego dowodu jako nieistotnego.

O kosztach orzeczono więc na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Powodowie wygrali proces w całości i należy im się zwrot opłaty od pozwu 1.000 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenia radcowskiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 10.800 zł. Łącznie daje to kwotę 11.817 zł.

sędzia Rafał Kubicki